



## Stanowisko Anglii w sprawie zagłębia Ruhr.

### Jak się robi polityczne nastroje.

Dnia 20 stycznia odbyło się posiedzenie gabinetu angielskiego. Tego dnia Polska Agencja Telegraficzna nadała nam króciutkie sprawozdanie z posiedzenia tego, przyczem w ogólnikowych słowach zaznaczyła, iż Anglija w dalszym ciągu zachowuje swe neutralne stanowisko wobec sprawy Ruhr, a po przez wiersze PAT-iczna dawała do zrozumienia, iż rząd wielki brytyjski w gruncie rzeczy patrzy przez palce na krok p. Poincare W przy tacznym przez PAT-iczną głosach prasy, gdzie z natury rzeczy można sobie pozwolić na większe licencje poczytyw czytelnik mógł się przekonać, iż ostatecznie cała opinia angielska ogromnie się raduje z francuskiej polityki. Własne doniesienie „Republiki” z Londynu w nr. 30 naszego pisma już się znacznie różniło od urzędowego przedstawienia sprawy akcentowało tylko chłodną rezerwę angielską oraz politykę wyczekiwania na dalszy rozwój wypadków.

Obecnie otrzymujemy prasę angielską, która w bardzo wyczerpujący sposób przedstawia przebieg i nastroje ostatniego posiedzenia angielskiego gabinetu. Bardzo jest interesujące, iż te najprawdziwsze relacje całkowicie odchyliły się od oficjalnego przedstawienia sprawy przez PAT-iczną, naturalnie, zupełnie sprawdzają doniesienia naszego londyńskiego korespondenta, dorzucając do nich jeszcze kilka ważnych szczegółów. Przynajmniej tu całkowicie sprawozdanie według numeru 23,852 „The Manchester Guardian” „Rząd zdecydował raz jeszcze, iż w obecnej chwili nie może być podjęta żadna akcja bezpośrednia bez względu na silnie niepokojące oznaki ciężkiej sytuacji. Były dyskutowane dwie alternatywy. Pierwsza — to natychmiastowa ewakuacja Kolonii przez wojska angielskie, albo też druga — ewakuacja przy najbliższej okazji. Dowodzone że najlepszą okazją do tej ewakuacji będzie zerwanie konferencji w Lozannie, za które winę ponosi w znacznej części Francja.

Pozostawienie wojsk brytyjskich w Nadrenii na stałe może spowodować liczną komplikację i jest szczególną troską rządu angielskiego. Z drugiej znów strony Anglija zdaje sobie doskonale sprawę, że natychmiastowe wycofanie wojsk z okupacji oznaczałoby formalny koniec ententy, a co za tym idzie, Europa stanęłaby znów w płomieniach od wschodu do zachodu. Gabinet postanowił podtrzymać politykę Francji, opartą na traktacie wersalskim we wszystkich punktach prócz Ruhr. Konkretnie postanowiono, iż decyzje ostateczne będą przedsięwzięte dopiero po zerwaniu konferencji lozańskie, o ile wogóle zerwanie nastąpi,

zaś nawet przed tym czasem w razie, gdyby wojska angielskie w Kolonii narażone były na jakiegokolwiek przytkość z powodu akcji francuskiej. Obecnie Anglija ma możność przy pomocy swej armji nadreńskiej utrzymać porządek w okolicy Kolonii, gdyby jednak francuzi zamierzali wysłać do miasta tego własne swe wojska i zaaresztować urzędników niemieckich rząd angielski nie miałby innej rady, jak cofnąć swą armję z nad Renu. Rząd jest obecnie przygotowany na ten krok w razie potrzeby.

Oto i racja angielska, nie podlegająca żadnej wątpliwości. W jej miarodajnym świetle całkiem inaczej przedstawia się sytuacja polityczna, związana ściśle ze stanem rzeczy pomiędzy aliantami. Jest rzeczą bardzo niewłaściwą, że polskie czynniki urzędowe prowadzą sui generis propagandę, nie podając do wiadomości publicznej całej prawdy, a przełamując ją przez przyrnat poglądów i interesów francuskich. Nie trzeba mówić, jak utrudnia to pracę prasie, która nie chce iść na paski cudzej propagandy, nawet wtedy, gdy ma możliwość samodzielnego informowania się. Takie krzyżowanie się prawdy z nieprawdą daje zawsze ujemne rezultaty, a w opinii publicznej wywołuje wogóle brak wiary w jakąkolwiek uczciwość polityczną.

A chyba w Polsce, w kraju tak mało politycznie wyrobionym, bardziej, niż gdziekolwiek indziej, nie wolno karcić społeczeństwa plewami, gdy zataja się przed nim ziarna prawdy.

Czesław Oltaszewski.

### NOWI WOJEWODOWIE.

„Monitor Polski” ogłosił następujące nominacje: wojewodą śląskim zamianowano p. Antoniego Szułtisa, naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim we Lwowie; wojewodą tarnopolskim zamianowano p. dr. Lucjana Zawistowskiego, radcę województwa we Lwowie; wojewodą wołyńskim zamianowano p. Stanisława Srokowskiego, konsula generalnego i inspektora generalnego konsulatów zagranicznych ministerstwa spraw zagranicznych, a to na miejsce p. Mieczysława Mickiewicza, który na własną prośbę zwolniony został z urzędu wojewody wołyńskiego.

**LOT BEZ MOTORU.** Paryż, 1 lutego. Pat. Polradjo. George Barbos pobij rekord Manierola, utrzymując się w powietrzu na samolocie bez motoru przez 8 godzin 36 min. 15 sek.

**KONGRES SOCJALISTYCZNY.** Wiedeń, 1 lutego. A. W. Z Berlina donoszą, że znany przywódca socjalistów niemieckich, dr. Hilferding, wyjeżdża na kongres francuskich socjalistów do Lille, jako przedstawiciel socjalistów niemieckich. Ambasada francuska w Berlinie udzieliła mu już swej wizy.

KAROL FIGDOR.

## Psychologia kina.

Polityka i produkcja filmowa mają jedną wspólną cechę, mianowicie, zależną od psychologii duszy zbiorowej narodów. Dusza ta jest nieobliczalna, a polityk lub reżyser filmowy powinien zająć względem niej stanowisko pogromcy dzikich zwierząt do swych lwów i tygrysów, podnosząc jedną ręką bat, a ofiarując drugą kawałek cukru. Dusza zbiorowa mas jest bowiem łepa w swych instynktach, lecz zarazem krańcowa, reaguje na wszystkie przeławy życia z nadzwyczajną choć automatyczną wrażliwością, jest niezmiernie naiwna i zawsze gotowa do krańcowości do gwałtownej miłości to znów do nieopohamowanej nienawiści. Teatr, cyrk, kabaret wybrały swych adeptów z masy, a wychowując ich zreźnie, stworzyły powoli dosyć zażyły stosunek tych adeptów sztuki do szerszych warstw społeczeństwa. Nastórj publiczności jest jednakże nieobliczalny i niweczy często w jednej chwili budowę skomplikowaną premiery. Kinematograf walczy z większymi jeszcze trudnościami, niż teatr lub kabaret, gdyż nie jest w stanie wychować i wyspecjalizować swych widzów, publiczność bowiem kinematografów przypomina swą różnorodnością, barw

na mozaikę życia. W teatrze literackim warunkiem podstawowym wrażeni artystycznych jest jedność wibracji nerwowej u publiczności oraz jednoczesny oddźwięk wrażliwości widzów w tym samym tempie, w kinematografie zaś różnorodne potencje duchowe i temperamenty są w takim stonku do siebie, jak tysiączne błęguny ładowanych z niejednakową siłą kół elektrycznych. Idealną zdolnością idealnego reżysera filmowego będzie wobec tego mistrzowskie opanowanie kolosalnego instrumentu zbiorowych uczuć i zbiorowych nastrojów. Obecnie psychologia przemysłu filmowego jest zaledwie w powiśkach. Na premierze filmowej są obecni nie tylko dyktatorzy, reżyser i autor, lecz tłoczą się również zastępy wielbicieli prymadonny, „gwiazdy” filmowej. Publiczność wielkomiejskich premier unosi się zachwytem wówczas tylko, gdy tylko „diva” wstępuje do loży i pochyla swą wdzięczną główkę nad balustradą, przybraną kwiatami. Rzecz oczywista, iż powodzenie premiery bywa wówczas nadzwyczajne — wśród obecnej publiczności, lecz całkowity jest tylko termometrem chwilowej luźności. Najlepiej mógłby osadzić psychologię publiczności codzienny widz, lecz jest nim jedynie kontroler przy kasie a więc tylko raport kasowy jest miarodajnym miernikiem tej psychologii. Oczywiście, nie przedstawia on

PAT. — PARYŻ, 2 lutego — Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu rady Ligi narodów omawiano sprawę sporu polsko-litewskiego, dotyczące kwestji strefy neutralnej i sytuacji ludności niepolskiej na Wilnieńczyźnie. Co do pierwszego punktu, generalny konsul hiszpański w Brukseli Maura, powołany do zbadania sytuacji na miejscu, złożył sprawozdanie, w którym przedstawił projekt ewentualnej linii prowizorycznej demarkacyjnej strefy neutralnej. Delegat przedstawił uwagi swego rządu i zaproponował szereg poprawek do wniosków, przedstawionych w sprawozdaniu p. Maury. Delegat polski oświadczył, że rząd polski, ufając w poczucie sprawiedliwości Ligi narodów podaje się orzeczeniu rady Ligi. Delegat litewski zbił niektóre twierdzenia delegata polskiego, poczem oświadczył, iż nie może zgodzić się na podział strefy neutralnej. Maura zaznaczył, że ankieta jego miała na celu zabezpieczenie komunikacji kolejowej na linii Grodno-Wilno, bardzo ważnej dla komunikacji między narodowej.

Dołłał przytem, iż ze względu na utarczki nieregularnych oddziałów w strefie kolejowej, zaproponował taką linię demarkacyjną, która odstąpiłaby Polsce linię kolejową. Wreszcie Maura domagał się podziału strefy neutralnej. Zabrał głos Flymans, który zauważył, iż chodzi jedynie o linię demarkacyjną, która miałaby na celu ułatwienie administracji krajów zainteresowanych i która bynajmniej nie przesądzałaby sprawy ustanowienia granicy. Viviani usiłował pogodzić stanowisko obu stron, jednakże wobec oporu delegata litewskiego, rada Ligi postanowiła odroczyć narady w sprawie strefy neutralnej do końca posiedzenia lub

do posiedzenia jutrzejszego, przyczem omawiano sprawę bez udziału delegatów polskiego i litewskiego.

Następnie odczytano sprawozdanie, dotyczące sytuacji ludności niepolskiej na Wilnieńczyźnie. Delegat polski poinformował, iż rząd litewski raz po raz apeluje bezpośrednio do Ligi narodów w sprawie mniejszości litewskiej. Delegat proponuje, aby wszystkie sprawy dotyczące ochrony mniejszości na terytorjum Wilnieńczyzny, były traktowane według zwykłej procedury, przyjętej przez Ligę narodów. Delegat litewski przedstawił punkt widzenia swego rządu, domagając się wysłania na terytorjum Wilna bądź stałego wysokiego komisarza, bądź stałej komisji, która miałaby na celu zapewnienie ochrony mniejszości niepolskiej. Flymans wskazał na trudności, jakie przyjęcie i wykonanie tej propozycji mogłoby nastęrczyć i przyłączył się do zdania delegata polskiego z tem zastrzeżeniem, że zastosowanie zwykłej procedury nie będzie przesądzało ostatecznego rozwiązania sprawy. Na propozycję Vivianiego, rada Ligi narodów przyjęła rezolucję, wedle której wszelkie kwestje, dotyczące ochrony ludności niepolskiej na terenie Wilnieńczyzny, mają być przekazywane Lidze narodów i mają podlegać regułom, przewidzianym w odnośnych klauzulach statutu Ligi, nie przesądając jednakże ostatecznej decyzji, która zostanie przyjęta na podstawie uprzednich zaleceń Ligi narodów, dotyczących ostatecznego uregulowania sporu polsko-litewskiego.

Na tem zakończono posiedzenie publiczne, poczem przystąpiono do omawiania spraw, dotyczących zagłębia Saary.

### Robota drożeje

radzimy nie zwlekać z zakupem, firma SZMECHEL I ROZNER, Łódź, Piotrkowska 100 i Filja 160 sprzedaje suknie, palta damskie, spodniczki, bluzki tanio. 363-2

### Miejska Biblioteka Publiczna

(ul. Andrzeja 14)  
otwarta codziennie od g. 3—9 wiecz.

Nie zważając na kurs **DOLARÓW** polecam **RATY** wszelką garderobę męską i damską oraz bieliznę i t.p.

**TYLKO W FIRMIE OSZCZĘDNOŚĆ**  
**WÓLCZAŃSKA 43, 1-sze piętro FRONT.**

**KA-KA-DU**  
w Manteufli Zachodnia 45.  
**Dziś całkowita zmiana programu z udziałem sił nowozaangażowanych.**

ani za długo. Publiczność trzeba skłonić białem do płaczu, lecz trzeba zarazem pozwolić, aby odetchnęła w śmiechu, aby miała czas na otarcie łez, śmiejąc się ze swej poprzedniej tkliwości. Każdy film powinien wzmuszyć szeroką widownię zarówno w loży, jak i w parterze, a widz musi mieć możność przejścia całej skali emocji, nadawanych przez aktora. Mały bład psychologiczny może nagle zerwać nieświadome, łączące widza z aktorem zniweczyć powodzenie skądinąd doskonałego filmu. Takich przykładów mieliśmy dosyć w latach ostatnich. Zastosowanie praktyczne wypowiedzianej teorii wyobrażam sobie mniłowięcej w ten sposób: firma, produkująca filmy, zakłada dla każdego filmu tabliczkę i wyświetla pojedynczo każdą ważniejszą scenę. Posyła potem do każdego kinematografu, w którym ten film wyświetlają, fachowca, który zapisuje reagowanie publiczności na pojedyncze obrazy i zestawia sprawozdania. Przy rocznej produkcji otrzymał się w ten sposób poważny zasób autentycznego materiału, wykazującego namacalnie w jakim kierunku powinien kroczyć rozwój filmu.

Następna produkcja powoławałaby kosza powyżej opisanej akcji, a byłby to w każdym razie początek reorganizacji tak ważnego przemysłu, jakim jest przemysł kinematograficzny.



### Z KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ. DOBRE I ZŁE ZARTY DYPLOMATÓW.

BORDEAUX, 2 lutego. PAT. Agencja Havasa donosi z Lozanny, iż po naprężeniu sytuacji ostatnich dni, obłędnie nastąpiło tam ułagodzenie. Między szefami delegacji międzysojuszniczej a szefem delegacji tureckiej odbyły się poufne narady.

Ismet basza, ulegając żwoniom marsz. wręczył szefom delegacji państw sprzymierzonych dokumenty, precyzujące ostateczne żądania tureckie.

A. W. — WIEDEN, 2 lutego. Jak donoszą z Lozanny, na ostatnim posiedzeniu komisji dla spraw cieśnin Cizzerin odmówił podpisania traktatu o cieśninach, dając jednak do zrozumienia, że

Rosja ewentualnie zgodzi się na podpisanie statutu, o ile będą uwzględnione życzenia sowietów co do przejazdu rosyjskich okrętów wojennych przez Dardanale.

Gdy Cizzerin polemizując z wywodami Curzona oświadczając, że polityką swą zmusza Rosję do nowych zbrojeń, na sali i osiedzenia rozległy się śmiechy. Lord Curzon odpowiedział, że słyszał już wiele dobrych i złych żartów, jednakże żart, na jaki sobie pozwolił przed chwilą Cizzerin, należy do najgorszych. Cizzerin wraz z częścią delegacji rosyjskiej odjechał z Lozanny dziś lub jutro.

Naczelna Rada Artystyczna z p. Osterwą, Kochanowiczem, Zelwerowiczem i Siedleckim, oraz utalentowany redaktor Michał Orlicz — sprawia, że pismo „fachowe” staje się niezwykle zajmującym nie tylko dla pracowników teatru, lecz i dla każdego laika, który pragnie mieć rzeczywisty obraz rozwoju i stanu obecnego teatru polskiego.

Petroniuszowa „Uczta Trymarchjona” — w soczystym i barwnym przekładzie Leopolda Staffa, z wstępem i objaśnieniami tegoż — ukazała się nakładem Instytutu wydawniczego „Bibliotek Polska”, Warszawa 1923. — Świetna powieść satyryczna arbitera elegancji Petroniusza (znanego szerszemu ogółowi czytelników w trawestacji powieściowej — z „Quo vadis” Sienkiewicza) — zjawia się w samą porę i dziś po dwu tysiącach lat — nabiera znowu niezwykłej aktualności. W najbliższych numerach o mówimy ciekawą tą książką obszerniej.

Edward Leszczyński „Radość samotna”. Po e. Z przedmową Adama Grzymały — Siedleckiego. Str. 144. Inst. wyd. „Biblioteka Polska”, Warszawa, 1923.

Jako tom trzeci „Biblioteki historyczno-literackiej” wydawanej przez instytut wydawniczy „Biblioteka Polska”, pojawiła się dawno już zapowiadana i przez fachowców oraz szerokie koła czytelników oczekiwana monografia prof. Wł. Tarnawskiego p. t. „Krzysztof Marlove”, poświęcona życiu i dziełu

tego wielkiego poprzednika Szekspira — Autor daje ogólny obraz życia literackiego Anglii w chwili wystąpienia Marlove na widowni, a po skreśleniu życiorysu autora „Tamerlana”, poddaje każdy z jego utworów szczegółowej i wyczerpującej analizie. Zarówno wysoki poziom naukowy jak i niezwykłość wytyku, jakim jest niewątpliwie monografia o obcym poecie pisana w naszych, tak trudnych, warunkach pracy naukowej, czynią dzieło to prawdziwym zdarzeniem dnia i chlubą naszej nauki. Książka prof. Tarnawskiego wydana na stała na bezdrzewnym papierze i opatrzona ciekawymi ilustracjami.

Równocześnie ukazał się drugi tom „Biblioteki Historycznej” wydawanej przez „Bibliotekę Polską”, pióra profesora krak. Akademii Umiejętności, prof. Kazimierza Morawskiego p. t. „Czas Zygmunta” na te prądy Odrodzenia. W sposób niezmiernie barwny i żywy przedstawia autor życie szlachty i mieszczaństwa, książy kościoła i mężów stanu, poetów i uczonych, żyjących i działających za panowania ostatnich dwu Jagiellonów. Również i ten tom drukowany na bezdrzewnym papierze, wyposażono w piękne ilustracje.

### Książki nadesłane.

SCENA POLSKA. Organ związku artystów scen polskich. Listopad—Grudzień 1922 r. Rok 4. (18—19) Nr. 11 i 12. Kierunek ogólny: Naczelna Rada Artystyczna. Redaktor: Michał Orlicz. Str. 91.

Treść tego kwartalnika redagowanego przez członka, stojącego na poziomie najlepszych tego

rodzaju wydawnictw zagranicznych, zawiera, oprócz obfitego materiału ilustracyjnego, nader bogatą część artystyczną (między innymi, K. Irzykowski „Przesady o dramacie” M. Orlicza, „Wola autora a świadomość reżyserska”, J. Kochanowicza „Zagadnienie wychowania artysty”) b. dobry dział dramatopisarstwa współczesnego, prowadzony przez W. Rogowicza, ciekawą kronikę ilustrowaną i nader sumienny przegląd zagranicy.

Wysoki poziom kulturalny, którego strzeże

TEATR ŻYDOWSKI  
„SCALA”  
Cegielniana № 18.

DZIŚ, w sobotę dn. 3 lutego o g. 8 i pół wieczór: O g. 8.30 po poł. po cenach zniżonych: „REWIZOR” klasyczna komedia N. W. Gogola w 5-ciu aktach, z p. Fiszszonem w „Gordoniczynie” z. p. z prologiem i epilogiem

JUTRO w niedzielę 4 lut. o 8 i pół wieczór: wesoła operetka „MAŁY MILJONER”

W próbach: „Wieśniak” Kobryń

## Kostjumy A. BEKER

Palta Futra 411-1

# A. BEKER

ŁÓDŹ, Piotrkowska 111. Telefon 12-32.

Poleca na sezon wiosenny najnowsze modele.

### „NASZE SPRAWY”

— czasopismo, poświęcone sprawom zawodowym prac. handlowych i biurowych — wznowione zostanie wkrótce i ukazywać się będzie regularnie — co miesiąc!

Prosimy kolegów-pracowników biurowych oraz pokrewne instytucje pracownicze o zasilanie naszego pisma korespondencjami i artykułami z życia pracowniczego. Na łamach naszego organu chętnie udzielać będziemy miejsca wszelkim poglądom, w tonie rzesz pracowniczych nurtującym. Na żądanie — za artykuły treści zasadniczej, płacimy honorarium pdg. umowy.

Adres redakcji i administracji:  
Związek Zawodowy Pracown. Handlowych i Biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki № 21.

225-0

Firma egz. od 1890 roku.

## Fabryka haftów i tiulów Sz. BUŁKA

Łódź, Nowomiejska № 21.

Posiada na składzie wielki wybór HAFTÓW w najnowszych deseniach oraz wybór klockowych. HURT. — DETAL.

OSZCZĘDZA ten kto się udaje do firmy

## „WYGODA”

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska № 238.

### DAJEMY NA RATY

wszelką GARDEROBĘ MĘSKĄ i DAMSKĄ towary łokciowe i galanteryjne oraz obuwię męskie i damskie w wielkim wyborze, wszelkie obstalunki wykonywane solidnie we własnej pracowni w ciągu 4-ch dni.

ZADNEJ FILJI NIE POSIADAMY.

## PRACOWNIA OKRYĆ DAMSKICH

PRZYJMUJE OBSTALUNKI Z WŁASNEGO I POWIERZONEGO TOWARU, PODŁUG NAJNOWSZYCH PARYSKICH I WIEDEŃSKICH FASONÓW.

RÓWNIEŻ PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA GOTOWE FUTRA I PALTA

## J. MOSZKOWICZ

ŁÓDŹ ZAWADZKA № 22.

CENY PRZYSTĘPNE. USŁUGA RZETELNA.

Dr. med. BRAUN  
POŁUDNIOWA № 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 po poł., 1—4 i od 8—8. Panie od 4—5.

Lekarz-dentysta B. Liskier-Męczyńska  
PIOTRKOWSKA № 61, przyjmuje 10—1 i 3—6, 274-1

Lekarz dentysta Feliks Seidengart  
Zawadzka 10. Przyjmuje 10—1 i 3—7, 398-9

### Pracownia Sukien A. Maszkowskiej

Piotrkowska № 117. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.—Modele paryskie. 282-1

Dr. L. Prybulski  
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena. Zawadzka № 1. Przyjmuje od 9—1 i od 6—8. Dla pań od 4—5. 92-0

Dr. medycyny Lubicz  
Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, lecz. szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 34-2

### Kupuję BRYLANTY

perty, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję, stare zęby, dywany, placę najsumienniejszą N. WARSZAŃSKI, Piotrkowska 9, lewa oficyna, drugie piętro. 356-29

Dr. med. M. GLAZER, PIOTRKOWSKA 92. Choroby skórne i weneryczne. 16-1. Przyjmuje 11—1 i 5—7

Lekarz - Dentysta Eugenia Natanson  
Konstantynowska № 11. Przyjmuje od 10-1 i 3-7

Dr. S. Kantor  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. EWANGIELICKA ul. 2. Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. Godziny przyjęcia: 9—2 i 6—8. Dla pań 6—8. 385-12

Dr. I. SILBERSTROM  
Choroby skórne i weneryczne. ZIELONA № 11. Przyjm. od 12—1, 2—4 i pół i 7—8 wiecz. Niedziela od 9—2 pp. 399-9

Dr. med. I. Stupay  
Specjalista chorób oczu ordynuje od 3—5 pp. ul. ZACHODNIA № 63. 62-1

Lekarz - Dentysta Berta Nusbaum,  
Piotrkowska № 51. Godziny przyjęcia 10—1 i 4—7.

Placę 150 procent drożej kupuję Brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki, biżuterję, garderobę i dywany. 7 Konstantynowska 7. Z. MILICH 348-56. prawa oficyna i piętro.

Za wydawnictwo „Republika”  
Maurycy J. Poznański. Redaktor Naczelny: Marian Nusbaum-Oltaszewski. Kierownik działu gospodarczego: Dr. Leszek Kirsiën. Kierownik działu literackiego: Witold Wandurski. Kierownik działu lokalnego: Władysław Polak. Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.

Prenumerata: w Łodzi mk. 7000 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 7500 miesięcznie. Zagranica mk. 10.000 miesięcznie. Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 500 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESLANE: w teście 1000 mk., po teście 700 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szpalty). NEKROLOGI: 600 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szpalty). Zareczynowe i zaślubnowe po mk. 45.000 po teście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent. zaś firmi zagran. o 100 proc. drożej od miejscow.